Opłata pocztowa uiszczona gotówką

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

NR. 17 | **Poznań, dnia 1 września 1937** | **ROK 16**

Wydawca: **Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu**

ul. Rzeczypospolitej nr. 1 — Telefon nr. 25-95

Ożywić traktaty.

Jak w wielu słabszych gospodarczo państwach, tak i w Polsce od wielu lat jedną z naczelnych trosk była dbałość o zachowanie dodatniego bilansu handlu zagranicznego. Choć konieczne to było ze względów walutowych, nie prowadziło nas to zawsze do korzystnych interesów. Dobrze znane są przykłady na to, z jaką szkodą dla wewnętrznego rynku wysyłano zagranicę poniżej własnych kosztów szereg doniosłych surowców. Niestety na przestrzeni długich lat zdołaliśmy się pogodzić z tak niekorzystnym układem naszej wymiany międzynarodowej i spożywca krajowy stale płacił, w wysokich cenach na wewnętrznym rynku, haracz na utrzymanie takiego eksportu i dodatni bilans handlowy. Sytuacja Polski była przez cały ten czas jeszcze o tyle cięższa, że bilans płatniczy, obejmujący obok bilansu handlowego również i cały pozostały obrót pieniężny, kształtował się dla nas niekorzystnie. Wpływało na to szereg przyczyn: obsługa pożyczek zagranicznych, dywidendy wypłacane kapitalistom zagranicznym, posiadającym swe kapitały w Polsce, ujemne dla Polski saldo bilansu turystycznego. Po stronie pozytywnej bilansu płatniczego znajdowały się przede wszystkim wpłaty do kraju emigrantów polskich z obu Ameryk, Francji i Niemiec. Nie stanowiło to jednakże pełnej rekompensaty. Dla utrzymania dodatniego salda używano stereotypowych metod: obrony celnej, walki z zagranicznym towarem i premiowania własnego eksportu.

Ta stała defenzywna polityka handlu zagranicznego przyczyniła się w dużym stopniu do stopniowego osłabiania naszej wymiany towaru z zagranicą.

Stabilizację tego stanu rzeczy przyniósł pierwszy okres po wprowadzeniu ograniczeń dewizowych. W nowym systemie traktatów i kontyngentów utrzymane zostały w ogólnym zarysie dawne pozycje zarówno po stronie eksportu, jak i importu. Polityka równowagi na małych obrotach doprowadziła nasz obrót międzynarodowy do minimum.

Obraz tego stanu rzeczy dają nam znane cyfry, porównujące roczne obroty handlu zagranicznego szeregu państw, obliczone przeciętnie na jednego mieszkańca. O ile w Polsce obrót ten wyraża się sumą 53 zł, to w Rumunii znajduje wyraz w sumie już o 40% wyższej (73 zł), Czechosłowacja posiada 4-krotnie wyższe natężenie obrotu zagranicznego (205 zł na 1 mieszkańca), Niemcy 5-krotnie wyższe (269 zł), Francja 6-krotnie wyższe (303 zł), a Szwajcaria ma przeszło 16 razy wyższy obrót zagraniczny od Polski (846 zł na 1 mieszkańca).

Ten stan rzeczy stoi oczywiście w zupełnej sprzeczności z naszym, godnym podziwu, rozmachem w tworzeniu urzędów i instytucyj handlu zagranicznego, które przeważnie tasują zezwolenia, dowody, przekazy, zaświadczenia, wybijają na nich pieczątki i... pobierają opłaty.

Niemniej ciekawa jest treść naszego obrotu zagranicznego. Z jednej strony, jeżeli chodzi o przywóz, to okazuje się, że ograniczyliśmy go już na ogół do minimum, a czasem nawet przekroczyliśmy minimum dyktowane względami na rozwój własnej produkcji.

Około 60% wartości importu naszego stanowią surowce, konieczne do należytej obsługi naszego aparatu produkcyjnego i konsumcyjnego. Nikt lepiej od przemysłu nie wie, że ustalone kontyngenty na przywóz są często niezmiernie niskie i stawiają przemysł w bardzo trudnej sytuacji tak ze względu na zachowanie rozmiaru produkcji przetwórczej, jak i ze względu na jej jakość, jak wreszcie czasem ze względu na kalkulację ceny produktu.

W pozostałej części naszego importu mieści się duża pozycja urządzeń produkcyjnych, których sprowadzenie z zagranicy jest jeszcze konieczne, no i trochę „nieużytków traktatowych“ (przy zawieraniu każdego traktatu strony przeforsują, obok pozycyj zasadniczych, trochę mniej ważnych, wyrównujących przeważnie system wymienny).

Tego rodzaju import stanowi klasyczny przykład prymitywu. Choć nikomu nie może zależeć na zbędnej rozbudowie importu, to jednak zdać sobie trzeba sprawę z faktu, że dzisiejszy stan rzeczy nie zaspakaja potrzeb wwozowych Polski. Obecny bowiem niski stan importu absolutnie nie tłumaczy się szczęśliwą samowystarczalnością naszego organizmu gospodarczego (np. w dziedzinie surowców), a tylko polityką „równania w dół“ na nasz mało ekspansywny eksport.

Struktura naszego eksportu jest prawie równie prostą, jak struktura importu. Wyroby pochodzenia zwierzęcego i roślinnego oraz minerały stanowią w nim przeszło 70%. Maszyny, aparaty i sprzęt elektrotechniczny stanowią w naszym eksporcie — 0,6%.

W takich to ramach przez dłuższy czas zachowywano aktywność naszego obrotu zagranicznego. Jednakże i ta ostatnia dodatnia strona naszej wymiany zagranicznej została ostatnio zachwiana. Z chwilą pewnego ożywienia produkcji w Polsce i zwiększenia naszych potrzeb inwestycyjnych przyjęta skala importu okazała się zbyt niską. Szereg gałęzi przemysłu, uzależnionych od zagranicznych surowców, zaczął dokuczliwie odczuwać ich brak, a pewne dziedziny, przy aprobacie władz gospodarczych, musiały pierwotne ramy importu przekroczyć. Równocześnie ceny surowców na rynkach światowych ostatnio poważnie zwyżkowały, pogarszając położenie Polski, jeśli chodzi o wartościowość wymiany zagranicznej. Zwyżka ceny objęła bowiem w dużym stopniu sprowadzane przez nas surowce, nie objęte natomiast, poza drzewem, elementów naszego eksportu.

W tych warunkach zachwiała się ostatnio pieczołowicie zachowywana równowaga bilansu naszego handlu zagranicznego. Niedobory, które ujawniły się od pierwszych miesięcy br., w czerwcu 1937 dały ujemne saldo wysokości 17,5 milionów zł.

Wobec jakich perspektyw stawia Polskę taki stan rzeczy? O ile dla wielu państw tego rodzaju dopłata do handlu zagranicznego nie byłaby rzeczą godną uwagi, o tyle w Polsce, pozbawionej kapitałów, trudno się pogodzić z samą możliwością dopłat przez czas dłuższy, choćby w sumach niezbyt wysokich.

Nie grozi to obecnie, przynajmniej na pozór, naszej sytuacji walutowej, od chwili, gdy wprowadzono w Polsce ograniczenia dewizowe. Teoretycznie rzecz biorąc, nasz bilans płatniczy, nawet przy ujemnym bilansie handlowym, pozostanie wyrównany. Jednakże poszukiwanie takich pozycyj w bilansie płatniczym, któreby mogły pokrywać jakiekolwiek niedobory, nie daje właściwie rezultatów.

Wszelkie posunięcia w obecnej chwili nie dałyby — zdaje się — rezultatów, gdyż jakakolwiek dalsza „oszczędność“ z naszej strony, spowodowałaby równie dotkliwą odpowiedź ze strony odpowiedniego kontrahenta. Takie rezultaty, jak sądzić należy, wywołałyby np. ograniczenie ruchu turystycznego, takie skutki pociągnęłoby też zapewne zniesienie ulg, stosowanych w ograniczeniach dewizowych do szeregu państw (z którymi wzajemnie posiadamy dodatni bilans handlowy).

Najprostsze i chyba najgorsze ze wszystkiego byłoby zamrożenie w Polsce należytości za import z zagranicy. Na całkiem błędne drogi sprowadziłoby nas porównywanie naszej sytuacji obecnej ze sytuacją szeregu państw lat temu dwa, lub trzy, kiedy to państwa ze stosunkowym powodzeniem zastosowały zamrożenia.

Ani układ naszego powiązania z rynkami światowymi, ani nasza pozycja na tych rynkach nie uprawnia nas do nadziei, że tego rodzaju posunięcie nie mogłoby spowodować dotkliwych dla naszego gospodarstwa rezultatów.

Globalne ograniczenie przywozu w chwili obecnej wydaje się niemożliwem, a nawet przeciwnie, jeżeli koniunktura będzie się należycie rozwijać, import nasz będzie się musiał (przede wszystkim w dziedzinie surowców) — poważnie zwiększyć.

W tych warunkach utrzymanie niewątpliwie ważnego dla nas dodatniego bilansu handlu zagranicznego może iść tylko jedną drogą: przez zwiększenie naszego eksportu. Równanie w górę najlepiej będzie odpowiadało naszym potrzebom gospodarczym.

(Dalszy ciąg w numerze następnym.)

R. Ł.

Skarb. - Finanse

Projekt rozszerzenia ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na przedsiębiorstwa sezonowe.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych zamierza wystąpić o rozszerzenie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na przedsiębiorstwa sezonowe.

Przyczyną tego był fakt, że okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 27. XI. 1936 r. L. D. V. 44684/4/36 zezwalający, w związku z akcją zwalczania bezrobocia, przedsiębiorstwom wymienionych w rozdziałach 18 i 19 cz. II lit. C taryfy świadectw przemysłowych na prowadzenie przemysłu w roku 1937, w wypadkach określonych okólnikami, na podstawie ulgowego świadectwa przemysłowego, uzależnia uzyskanie omawianej ulgi od zatrudniania robotników w pierwszym kwartale 1936, co pozbawiało przedsiębiorstwa sezonowe lub powstałe w II-im półroczu 1936, możności korzystania z tych ulg.

Ponieważ — zdaniem samorządu gospodarczego — przedsiębiorstwa te w tym samym stopniu przyczyniają się do rozładowywania fali bezrobocia w szczególnie trudnych okresach, jak przedsiębiorstwa egzystujące od 1. I. 1936, przeto Związek Izb, uważając, że okólnik na wstępie cytowany stawia w gorszym położeniu przedsiębiorstwa sezonowe — występuje do Ministerstwa Skarbu o wydanie zarządzenia, by warunek zatrudnienia w I-ym kwartale 1936 zastąpić w stosunku do przedsiębiorstw okresowych warunkiem zatrudnienia wymaganej ilości robotników w I-ym kwartale po uruchomieniu przedsiębiorstwa.

Stosowanie norm szacunkowych dochodowości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Podajemy poniżej treść okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 23 lipca 1937 r. L. D. V. 7815/1/37 w sprawie stosowania norm szacunkowych dochodowości przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych oraz wolnych zajęć zawodowych .

„Zatwierdzone na bieżący rok podatkowy normy szacunkowe dochodowości netto wyrażają w myśl przepisów §§ 30 i 31 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 270) dochód przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych oraz wolnych zajęć zawodowych wykonywanych w budynku własnym.

Celem więc ustalenia dochodu podlegającego opodatkowaniu należy w myśl powołanych wyżej przepisów od kwoty obliczonej na podstawie norm szacunkowych potrącić udowodnione koszty czynszu za lokal znajdujący się w cudzym budynku.

Celem uproszczenia jednak postępowania wymiarowego Ministerstwo Skarbu poleca nie żądać od płatników udowodnienia poniesionych kosztów lokalu, potrącać zaś ten wydatek z rzędu w wysokości podanej w wykazie najemców, zgodnie z danymi wskazanymi w podatku od lokali, w przypadkach, gdy lokal zajmowany jest wyłącznie na przedsiębiorstwo, lub wolne zajęcie zawodowe.

W razie natomiast, gdy przedsiębiorstwo wykonywane jest w lokalu, którego część służy również za mieszkanie płatnika, należy wartość czynszową części lokalu, zajętej na przedsiębiorstwo, ustalać indywidualnie, posiłkując się w razie potrzeby opinią biegłych.

O ile chodzi o wolne zajęcia zawodowe, wykonywane w pomieszczeniach łączących się z mieszkaniem i stanowiących tym samym jeden lokal, Ministerstwo Skarbu poleca jako potrącalny koszt komornego przyjmować jedną trzecią ogólnego czynszu za lokal, o ile płatnik nie zażąda i nie udowodni słuszności potrącenia wyższej kwoty, aniżeli ⅓ czynszu przypadającego za cały lokal.“

Sprawy socjalne.

Odszkodowanie pracownika za nieubezpieczenie.

Rozporządzenie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych przewiduje, jak wiadomo, obowiązek odszkodowania ze strony pracodawcy na rzecz pracownika w wypadku, jeżeli pracodawca wbrew przepisom ustawy nie ubezpieczy pracownika .

Rozporządzenie zastrzega nadto, że przy orzekaniu o wysokości szkody wyrządzonej pracownikowi wsku-

tek nieubezpieczenia lub rodzinie pracownika, sąd jest związany prawomocnym orzeczeniem o istnieniu obowiązku ubezpieczenia. Jeżeli zatem instytucje ubezpieczeniowe prawomocne ustalą, że dany pracownik podlegał obowiązkowi ubezpieczenia, to w toku postępowania sądowego, pracodawca nie może już tej sprawy kwestionować.

Zaznaczyć jednak należy, że rozporządzenie o ubezpieczeniu przewiduje zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia osób, których zdolność do wykonywania zawodu obniżyła się powyżej 50% zdolności osób zdrowych fizycznie i umysłowo o podobnym uzdolnieniu zawodowym.

Interpretując ten przepis ustawy, Sąd Najwyższy w wyroku C. I. 1553/36 ustalił, że pracownik, którego zdolność do wykonania zawodu była w chwili obejmowania posady oraz podczas jej trwania, ograniczona z powodu choroby poniżej 50% zdolności osób zdrowych, nie może dochodzić odszkodowania od pracodawcy z powodu niezgłoszenia go do ubezpieczenia.

Wypowiedzenie umowy służbowej zawartej z praktykantem.

Do uczniów i praktykantów nie mają zastosowania przepisy rozporządzenia z 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, odnoszą się do nich przepisy Kodeksu Zobowiązań dot. umowy o pracę. Według art. 466 K. Z. stosunek pracy, zawarty na czas oznaczony, kończy się z upływem tego czasu. Z przepisów Kodeksu Zobowiązań nie wynika, by umowy służbowe zawarte z praktykantami traktować inaczej, niż umowy z pracownikami wykwalifikowanymi.

Skoro więc ktoś zawarł z praktykantem umowę służbową na okres 3-miesięczny, a nie zachodzą ważne powody, upoważniające pracodawcę do przedterminowego rozwiązania umowy (np. nadużycie zaufania, obraza lub znieważenie pracodawcy, niezachowanie przez pracownika istotnych warunków umowy), to rozwiązanie przed upływem umówionego terminu nie jest dopuszczalne. Oczywiście praktykanta można zwolnić każdej chwili, jednak trzeba mu wypłacić umówione wynagrodzenie za cały czas umową objęty .

Jednocześnie zwracamy uwagę, że nieudolność pracownika, o ile nie jest połączona z niezachowaniem istotnych warunków pracy, nie może być poczytana za ważny powód, uprawniający do przedterminowego rozwiązania umowy.

W przypadkach, kiedy się pracownika nie zna, należy przy zawarciu umowy zastrzec sobie okres próbny, w ciągu którego każda ze stron może umowę rozwiązać przy zachowaniu skróconych terminów. Jeżeli chodzi o praktykantów, to zgodnie z art. 467 K. Z. w okresie próbnym może każda ze stron każdego czasu rozwiązać umowę za tygodniowym wypowiedzeniem. Okres próbny w odniesieniu do praktykantów nie może trwać dłużej niż miesiąc.

Przyjęcie pracownika na okres próbny.

Art. 7 dekretu o umowie o pracę pracowników umysłowych, dopuszcza zawarcie umowy na okres próbny. Okres próbny nie może przekraczać trzech miesięcy, licząc od chwili przystąpienia do pracy. Terminu tego strony nie mogą przedłużać, natomiast mogą określić dowolny krótszy okres czasu; a więc pracownik może być przyjęty na tygodniowy, miesięczny itp. okres próbny. W granicach 3-miesięcznego okresu czasu mogą strony przedłużać umówiony krótszy okres próbny lub zawrzeć nową umowę o dalszą pracę próbną. Trzymiesięczny okres próbny nie może być przedłużony przez przeniesienie pracownika z jednego działu przedsiębiorstwa do innego. W okresie próbnym umowa o pracę rozwiązuje się pierwszego lub szesnastego dnia miesiąca kalendarzowego, po uprzedniem dwutygodniowym wypowiedzeniu.

O ile pracownik został przyjęty na próbę, a okres pracy nie został określony, to umowę rozwiązuje się tak samo pierwszego lub szesnastego dnia miesiąca kalendarzowego po uprzednim 2-tygodniowym wypowiedzeniu. Jeżeli np. przyjęto pracownika na próbę 16 czerwca i nie określono okresu próby, to pracodawca może wypowiedzieć umowę o pracę już dnia 17 czerwca i umowa będzie rozwiązana 16 lipca; jeżeli np. wypowiedzenie nastąpiło 10 lipca, to umowa rozwiązuje się 1 sierpnia.

Jeżeli z góry przy zawarciu umowy oznaczono długość okresu próbnego, np. dwa miesiące, to po upływie dwóch miesięcy umowa o pracę próbną wygasa i stosunek umowny stron ulega rozwiązaniu, jeżeli nie zawarto z pracownikiem umowy o dalszą pracę, bądź wyraźnie ustnie lub pisemnie, bądź milcząco przez pozostawienie pracownika przy pracy.

Charakterystyczny objaw: strajk o obniżkę płac.

W kwietniu rb. w cegielni Rydzglików w Jordanowie, robotnicy zażądali 40% podwyżki. Właściciele cegielni zgodzili się na to, ale jednocześnie zmuszeni byli podnieść cenę cegły, wskutek czego cegielnia straciła zamówienia, a zarząd cegielni postanowił zamknąć przedsiębiorstwo z powodu braku zamówień. Wobec tego robotnicy ogłosili strajk okupacyjny i domagają się obniżki płac o 40% pod warunkiem utrzymania cegielni w ruchu.

Handel zagraniczny.

Wystawianie pozwoleń przywozu na zasadzie dowodów wpłat.

W związku z wydaniem przez Izby pozwoleń przywozu na towary dzielone regionalnie, importerzy obowiązani są do przedstawienia Izbom P.-H. dowodów wniesionych opłat, a to w celu wystawiania na tej zasa-

dzie pozwoleń przywozu. Niejednokrotnie dowody wniesionych w terminie opłat są okazywane Izbom ze znacznym opóźnieniem. Ministerstwo wyjaśniło Izbom, że w tych wypadkach pozwolenia przywozu powinny nosić datę wypisania pozwolenia przywozu, jednak w warunkach specjalnych należy wówczas wskazać termin ważności pozwolenia, skrócony o taką ilość dni, o jaką nastąpiło opóźnienie w przedstawieniu przez importera dowodów opłat. Zarządzenie Ministerstwa co do skracania terminu ważności pozwolenia winno być stosowane, o ile dowody wniesionych opłat nie zostały przedstawione Izbom Przemysłowo-Handlowym w ciągu tygodnia od ostatniego dnia wpłaty, wskazanego w zawiadomieniu o przydziale.

Tryb rozdziałów kontyngentów przywozowych.

Izba Przem.-Handlowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że, stosownie do zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu wprowadza się następujący tryb rozdziałów kontyngentów przywozowych na artykuły, objęte tzw. listą surowcową.

1) Okresy kontyngentowe są dwumiesięczne, a mianowicie styczeń—luty, marzec—kwiecień, maj—czerwiec, lipiec—sierpień, wrzesień—październik, listopad—grudzień .

2) Podania o pozwolenie przywozu winny określać zapotrzebowanie 2-miesięczne z uwzględnieniem sezonowości produkcyjnej.

3) Podania o pozwolenia przywozu winny być składane do dnia 15 miesiąca, poprzedzającego okres kontyngentowy, (na okres kontyngentowy listopad—grudzień do dnia 15 października).

4) Podział kontyngentów na artykuły j. w. będzie dokonywany przez Centralną Komisję Przywozową do dnia 15 pierwszego miesiąca 2-miesięcznego okresu kontyngentowego, np. do dnia 15 listopada w okresie listopad—grudzień.

5) Zawiadomienia o przydziałach, wzgl. wysyłka pozwoleń za zaliczeniem opłat będzie następowała najpóźniej do dnia 20 pierwszego miesiąca dwumiesięcznego okresu kontyngentowego, np. do dnia 20 listopada w okresie listopad—grudzień.

6) Podania o przydział, złożone po okresie, ustalonym w niniejszym zarządzeniu będą załatwiane dopiero w następnym dwumiesięcznym okresie kontyngentowym, ewt. wyjątki od niniejszej zasady są uzależnione od decyzji dyrektora Centrali Komisji Przywozowej, o ile zechce uznać motywy opóźnienia złożenia podania przez firmy.

Niniejsze zasady traktowania podań z listy surowcowej, mają zastosowanie do pozwoleń, wydawanych przez Centralną Komisję Przywozową, jak również do pozwoleń, wystawianych przez Izbę w trybie regionalnym.

Transport.

Dopłaty do przesyłek wagonowych.

Do przewoźnego, obliczonego według taryfy towarowej, zestawionego na liście przewozowym, władze kolejowe doliczały stałą opłatę od przesyłki wagonowej w kwocie zł 1,50. Opłata ta nie była wymieniona w taryfie i była zaliczana przez władze kolejowe na Fundusz Pracy.

Z dnia 1. 8. br. Min. Komunikacji, kasując wszelkie okólniki o dopłatach na Fundusz Pracy, wprowadza stałą dopłatę do każdej przesyłki wagonowej w wysokości zł 2,—. Jeżeli za jednym listem przewozowym przewozi się większą ilość wagonów, opłatę zł 2,— pobiera się od każdego wagonu osobno.

Od opłaty tej zostały wyłączone przesyłki węgla kamiennego i miału z węgla kamiennego, nadawane przez krajowe kopalnie do wywozu morzem za granice celne przez porty polskiego obszaru celnego.

Podwyżka dopłaty stałej w wysokości zł 0,50 została wprowadzona, celem skompensowania ubytku wpływów z dopłat, pobieranych od biletów pasażerskich, opłata bowiem 10 groszy od każdych 19,— złotych ceny biletu uległa skasowaniu z dniem 1 sierpnia br.

Prace nad reformą taryfy osobowej.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych rozpoczął niedawno prace badawcze w sprawie reformy taryfy osobowej, celem przedłożenia odpowiednich wniosków Ministerstwu Komunikacji.

Po przeprowadzeniu wstępnych badań Związek Izb przesłał Ministerstwu wnioski dotyczące usprawnienia ruchu pasażerskiego oraz obrotu handlowego, które to sprawy, zdaniem Związku Izb, wymagają szybkiego uregulowania.

We wnioskach swoich zwraca Związek Izb uwagę na częste niedopuszczalne wprost przepełnienie pociągów pasażerami, zwłaszcza w pociągach dalekobieżnych. Znaczna ilość podróżnych nie znajdując miejsca siedzącego, zmuszona jest do stania w korytarzach. Związek Izb uważa, że każdy pasażer, zwłaszcza uiszczający pełną taryfę za przejazd, winien mieć zapewnione przez P.K.P. miejsce siedzące, przeto proponuje wydanie zarządzenia, podobnego do obowiązującego na kolejach zagranicznych, uprawniającego podróżnych do zajmowania w wypadku przepełnienia, miejsc w klasie wyższej.

Równocześnie poruszona została sprawa kontroli nad bagażem pasażerskim. Dotychczasowe przepisy taryfowe pozwalają na przewóz w wagonach osobowych bagażu ręcznego o takich wymiarach, by pomieścił się na bagażniku nad miejscem pasażera, a w wagonach, przeznaczonych dla podróżnych z większym bagażem, wolno przewozić bagaż o wadze do 30 kg. Samorząd gospodarczy zauważa, że coraz częściej zdarzają się wypadki przekroczeń obowiązujących przepisów, a pasażerowie nie tylko, że nie mogą znaleźć miejsca siedzącego, lecz nawet stojącego, gdyż korytarze załadowane są ciężkimi pakunkami, nadającymi się wyłącznie do przewozu w wagonach bagażowych.

W związku z tym Związek Izb proponuje wprowadzenie ścisłej kontroli bagażu pasażerskiego za pośrednictwem służby pociągowej i stacyjnej dla niedopuszczania do pociągu pasażerów z bagażem o wadze wyższej ponad normę przepisową.

Według wywodów Związku Izb zachadzą wypadki, że pracownicy państwowi, a zwłaszcza kolejowi, korzystający z biletów ulgowych, trudnią się nielegalnym handlem i pośrednictwem handlowym, względnie przewożą towary przeznaczone na sprzedaż. W ten sposób kupiectwo wykupujące świadectwa przemysłowe i opłacające różne wysokie podatki, ponosi poważne straty. Związek Izb zwrócił na to uwagę Ministerstwa z prośbą o wydanie zakazu przewożenia przez kolejarzy artykułów, które nie służą do osobistego użytku a przeznaczone są na handel.

Podobnie jak z przewozem towarów przedstawia się także sprawa handlu deputatami węglowymi kolejarzy. Pracownicy kolejowi otrzymują w deputacie tani węgiel, a sprzedają go po cenie o wiele niższej od cen rynkowych, wytwarzając tem detalicznym kupcom,

a nawet i hurtownikom poważną konkurencję. Związek Izb uważa więc także i w tej kwestii wydanie odpowiedniego zarządzenia dotyczącego odsprzedaży przyznanego deputatu węglowego za konieczne.

Mamy nadzieję, że wysunięte przez Związek Izb słuszne postulaty zostaną należycie rozpatrzone i w najbliższym czasie uwzględnione.

* * *

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zamierza zwrócić się do Zarządu Kolejowego w sprawie zaopatrzenia kolei w odpowiednie wagony towarowe, w sprawie wyposażenia stacyj w urządzenia techniczne, potrzebne dla służby przewozowej, w sprawie terminowego podstawiania wagonów oraz usprawnienia wszelkich czynności związanych z ruchem towarowym.

Celem zebrania odpowiedniego materiału do powyższego wystąpienia, prosimy o przedstawienie cennej opinii oraz wniosków wraz z uzasadnieniem.

Związek oczekuje odpowiedzi do dnia **8 września br.**, gdyż 13 września przedłożyć musi odpowiednio opracowane wnioski tut. Izbie Przem.-Handl.

Targi i Wystawy.

VIII Targi Wołyńskie.

Jak wykazują dane cyfrowe Dyrekcji Targów Wołyńskich, frekwencja wystawców na tegorocznych Targach w Równem, które odbędą się w czasie od 12 do 26 września rb., w 100 procentach przewyższy frekwencję z roku ubiegłego. Z tych względów należy już obecnie zgłaszać udział w Targach Wołyńskich i zapewnić sobie odpowiednie stoisko.

Zniżki kolejowe na VIII Targach Wołyńskich.

Ministerstwo Komunikacji przyznało osobom, udającym się na VIII Targi Wołyńskie w Równem, które odbędą się w dniach **od 12—26 września rb.**, ulgi kolejowe w wysokości 75% na przejazd powrotny z Równego do miejsc zamieszkania, a to na podstawie imiennych kart uczestnictwa, sporządzonych przez zarząd główny Ligi Popierania Turystyki. Dla przejazdów zbiorowych będą uruchomione pociągi popularne, których przebiegi ustali Ministerstwo dodatkowo. Również będzie mógł się odbywać bezpłatny zwrotny przewóz niesprzedanych eksponatów pod warunkiem spełnienia formalności, przewidzianych w postanowieniach § 91 taryfy towarowej cz. 1 B.

Maszyny na Targach Wołyńskich.

Tegoroczne Targi Wołyńskie w Równem w okresie **od 12—26 września rb.** przejdą pod znakiem motoryzacji kraju i nasilenia jej tempa w odniesieniu do regionu wołyńskiego. Działem specjalnym Targów tych będzie dział samochodowy, który reprezentować będą auta osobowe i ciężarowe oraz ciągniki takich typów, jak Chevrolet, Buick i Opel. Znajdą się tu również motocykle fabryki „Sokół". Częściowo na otwartym terenie umieszczone zostaną liczne maszyny i narzędzia rolnicze, dział tak cenny dla rolnika wołyńskiego. Po raz pierwszy Targi Wołyńskie w roku bieżącym zgromadzą znaczną ilość samochodów i maszyn, dla których rynek wołyński jest w dużym stopniu chłonny. Maszyny i motory na Wołyń — oto aktualne hasło VIII-ch Targów Wołyńskich.

Wycieczka na Wołyń.

Z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu organizujemy — tak jak w roku ubiegłym — 4- do 5-dniową wycieczkę na VIII Targi Wołyńskie do Równego w przypuszczalnym terminie od 17 do 22 września br. Wycieczka ma na celu zaznajomienie naszych członków, zatrudnionych w handlu i przemyśle, z tamtejszymi stosunkami gospodarczymi i danie im możności bliższego zapoznania terenu dla ewentualnego usamodzielnienia się. Uczestnicy wycieczki będą mieli okazję zetknąć się bezpośrednio z sferami kupieckimi, Wołynia, jak również będą mogli wziąć udział w ogólnokresowym zjeździe samodzielnego kupiectwa, który odbędzie się 19 września w Równem.

Ponad to odbędą się dalsze wycieczki na terenie Województwa Wołyńskiego, a mianowicie do Krzemieńca, Dubna i Łucka. Koszty wycieczki wynosić będą około 40 złotych wraz z dalszymi wycieczkami, bez utrzymania i noclegów.

Zwracamy przy tym uwagę, że do tej wycieczki dołączyć się mogą również osoby niezorganizowane w naszym Związku.

Bliższe szczegóły udzielają poszczególne Zarządy Oddziałów, względnie Sekretariat Generalny — Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemyśle z siedzibą w Poznaniu, Podgórna 12 b, tel. 22-88, godziny urzędowań od 8½—15½, oraz biuro Związku Fabrykantów.

Zgłoszenia na wycieczkę na Targi Wołyńskie prosimy pisemnie lub telefonicznie podać do biura Związku Fabrykantów najpóźniej do 13 września b. r.

Wydawnictwa.

„Poradnik stosowania reklamy".

W ostatnich latach obserwujemy w Polsce bardzo silny rozwój reklamy. Wzrastające wraz z tym rozwojem trudności, związane z prowadzeniem reklamy sprawiły, że nawet w kołach fachowców reklamowych zaczęto odczuwać brak książki, którаby w jasnej formie i przejrzystym układzie podawała wszystkie wiadomości ogólne i szczegółowe informacje, niezbędne dla planowania i przeprowadzenia kampanii propagandowych, oraz orientowania się na rynku ogłoszeniowym.

Brak ten wypełnia świeżo wydany przez Biuro Ogłoszeń i Reklam PAT „Poradnik stosowania reklamy", opracowany pod kierunkiem dyrektora Stanisława Zenona Zakrzewskiego, profesora reklamy w Wyższej Szkole Dziennikarskiej.

Poradnik składa się z części ogólnej, poświęconej omówieniu zagadnień racjonalnej gospodarki reklamowej (S. Z. Zakrzewski) i kwestii podatków od reklam (K. Czepelewski), oraz z 8 działów specjalnych, poświęconych poszczególnym rodzajom reklamy: reklamie prasowej,

reklamie bezpośredniej, plakatowej, ruchowej, wystawiennictwu, reklamie świetlnej, fotografice i filmowi reklamowemu oraz opakowaniom propagandowym.

Najważniejszy z działów reklamy — reklama prasowa — potraktowana jest też w „Poradniku“ najobszerniej. W dziale tym poza zasadniczym artykułem p. Fr. Glowieńskiego, wicedyrektora Związku Wydawców, p. t. „Reklama prasowa i jej skuteczność“, znajdujemy: listę wydawnictw zrzeszonych w Polskim Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, skorowidz organów ogłoszeniowych, wykaz pism ogólno-informacyjnych według miast, oraz spis czasopism specjalnych, ułożonych według działów. Przy dwóch ostatnich wykazach podano bliższe informacje o wydawnictwach, jak częstość wychodzenia, rozmiar stron, cennik ogłoszeń itd.

Pozostałe działy zawierają szereg doskonałych opracowań, skreślonych przez wybitnych fachowców reklamy, że wymienimy tylko artykuły: „Reklama bezpośrednia“ K. Jabłkowskiego (dział II), „Afisz“ O. Langera (dział III), „Targi i Wystawy“ S. Roppa, „Okno wystawowe“ Z. Jabłkowskiego (dział V). Nadto każdy dział mieści obfitą treść informacyjną, jak cenniki, sprawozdania, opisy, ilustracje, wzory.

Poza omówionymi wyżej działami „Poradnik“ zawiera dział p. t. „Fachowcy i Pośrednicy reklamowi“, obejmujący spis członków Polskiego Związku Reklamowego, oraz artykuł o PAT.

Uzupełniają książkę: „Bibliografia reklamowa“, skorowidz ogłoszeń, wykaz wzorów i ilustracyj, wreszcie wzory papieru.

Cenny materiał dla fachowców stanowi bogaty dział ogłoszeń, z których większość — ciekawie pomyślanych i doskonale wykonanych.

Piękna szata graficzna stanowi jeszcze jedną zaletę „Poradnika“, który wkrótce stanie się niewątpliwie nieodzownym „vademecum“ każdego propagandzisty.



Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna, Spółka z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 2 a.
Redaktor odpowiedzialny: Dyrektor Franciszek Łyczywek.